

MAGDALENA LARA

Uniwersytet Warszawski
Instytut Kultury Polskiej, Zakład Kultury Współczesnej
e-mail: m.lara@student.uw.edu.pl
ORCID: 0000-0003-1106-3413

Wiara i krew. Porównanie treści religijnych w komiksach Jan Hardy. *Żołnierz Wyklęty* i *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu*

Abstract. *The creators and publishers of patriotic comics pursue social and educational goals – they try to popularize the idea of the national community and solidify national values. They develop variety of means to effectively promote specific attitudes and actions. For this purpose, they use, inter alia, a religious imaginarium, often identified with national symbolism. The analysis of the content of the two most popular patriotic comics – the Biały Orzeł. Kroniki konfliktu and Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty – shows differences in using varied religious symbols. The comics by using similar signs shape disparate universe and promote different attitudes. The origin of the superpower separates what is human and divine, at the same time determining the way of understanding the nation. The blood and faith become a medium of Polishness – to save the consistency of the nation, one must care of the proper Catholic attitude and pay attention to the cultural and ethnic heritage.*

Keywords: *patriotic comics, religion, national identity, reproduction of national identities*

Wstęp

Obecnie na rynku funkcjonuje szerokie spektrum patriotycznych gadżetów i towarów, w których skład wchodzi m.in. komiksy. Ich twórcy stawiają sobie za cel podkreślanie idei wspólnoty oraz pielęgnowanie narodowych wartości. Wypracowują w tym celu liczne narzędzia propagujące określone postawy

i działania. Jedną z takich metod jest posługiwanie się łatwo rozpoznawalnymi w danym kontekście kulturowym symbolami. W przypadku polskich komiksów patriotycznych autorzy często sięgają po elementy pochodzące z imaginariusz religijny, nierzadko utożsamianego z mitologią narodową. Wątki związane z wiarą, czy szerzej – z kosmologią religijną, najczęściej posługujące się układem binarnym i jasnym podziałem na dobro i zło, pozwalają na przeniesienie pojęcia tożsamości narodowej z porządku normatywnego podziału państwowego na krajowców i cudzoziemców, naszych i obcych w kategorii duchowości i etyki, *sacrum* i *profanum*, świętego i diabelskiego.

Obecnie, jak wspomina Geneviève Zubrzycki, w polskiej mitologii narodowej splatają się dwa, wcześniej obce sobie mity: Polski rzymskokatolickiej, poświęconej Czarnej Madonnie (potop szwedzki, obrona Częstochowy, figura Jana III Sobieskiego) i mesjanizm (metafora Polski jako Chrystusa narodów mająca charakter gnostycki)¹. Badaczka upatruje scalenie tych koncepcji w jeden nierozdzielny mit w czasie ataku i okupacji Polski przez Związek Radziecki. Wtedy bowiem Kościół katolicki postanawia uznać idee mesjanistyczne (do tamtej pory Watykan przedstawia stanowisko krytyczne wobec koncepcji Polski jako narodu wybranego i popiera zabory) i pozwala na ich popularyzację poprzez instytucje kościelne². Na ściśle połączenie obu wyobrażeń wpływa ateistyczny wymiar socjalizmu, który dobrze odpowiada wizji Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. W wyniku integracji mitów dochodzi do kondensacji symboli, co ułatwia rozpowszechnianie tej koncepcji oraz wykształca język, którym do dziś opowiada się o polskich traumach³.

Zubrzycki kształtuje pojęcie „narodowego sensorium”⁴, które obejmuje praktyki realizujące ideę narodu w kulturze materialnej zanurzonej w codzienności, m.in. w kulturze popularnej czy wizualnej. Podobne stanowiska wyrażają inni badacze związani z pracami nad konstrukcją tożsamości narodowych, jak Benedict Anderson, Michael Billig czy Tim Edensor. Ten ostatni, autor książki *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, podkreśla, że skondensowane i zbite symbole skutecznie służą współcześnie procesom narodowym⁵. Stanowią one swoisty „skrót myślowy”, który pozwala patriotycznym towarom na łatwe odnalezienie się w popkulturze i na rynku komercyjnym⁶.

Upraszczenie symboli w celu ich sprzedaży służy bowiem nie tylko rozwijaniu rynku turystycznego i budowaniu figury Polaka przeznaczonej na „eksport”, ale wspiera i jeszcze silniej spłaszcza emblematyczny obraz patrioty, będąc na nowo

¹ G. Zubrzycki, *History and the National Sensorium: Making Sense of Polish Mythology*, „Qual Social” 34/2011, ss. 25–28.

² Ibidem, ss. 27, 32.

³ Ibidem, s. 29.

⁴ Ibidem, s. 22.

⁵ T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 53.

⁶ Ibidem, s. 221.

„repatriowane, aby służyć procesom narodowym (nacjonalistycznym)”⁷. Co więcej, zdaniem autora *Tożsamości narodowej* nabywanie niektórych produktów, często od producentów spełniających odpowiednie kryteria biznesowe, ma szczególne znaczenie symboliczne dla tożsamości narodowej, a ich posiadanie i używanie uznaje się za patriotyczny obowiązek⁸. Choć komiksy patriotyczne, których dotyczy ta praca, nie wydają się koniecznym elementem patriotycznego kompletu, to również w ich przypadku o wartości symbolicznej produktu decyduje narodowość kapitału wydawcy oraz prywatne zaangażowanie twórców.

Komiksy patriotyczne, podobnie jak inne wytwory popkultury o takim charakterze, wspierają wątki narodowe poprzez powtarzanie tego, co odbiorca, osadzony w konkretnym kontekście kulturowym, dobrze zna – pozbawione są pierwiastka rewolucyjnego. Wykorzystanie w nich wątków religijnych wspomaga procesy narodotwórcze poprzez podbicie binarnego i archetypicznego podziału świata i żyjących w nich bohaterów. Jak podkreśla Przemysław Zawrotny, konwencja komiksu, szczególnie komiksu superbohaterskiego, jest bardzo wdzięcznym materiałem do religijnych „stylizacji” – czy to bezpośrednich aluzji, czy tylko pobieżnych nawiązań⁹. Badacz za Umberto Eco wskazuje, że w takim typie zeszytów postacie i działania stanowią sumę określonych aspiracji zbiorowych, modeli dobrze odbiorcom znanym. Dzięki temu mogą zarówno pełnić funkcję „pocieszycielską” – dającą przyjemność i kojącą troski, przypisywaną przez Eco powieściom popularnym¹⁰, jak i kształtować „odnowę narodowego ducha” poprzez kondensację narodowych i religijnych symboli oraz najczęściej skrótowych i luźnych odwołań historycznych.

Umiejętne operowanie silnie społecznie utrwalonymi duchowymi archetypami, mimo że polega na odtwarzaniu tego, co znane, umożliwia konstruowanie rozmaitych światów i postaci. Dowodzą tego liczne komiksowo-patriotyczne uniwersa, które odwołując się do podobnych znaków, kształtują różnorodne przestrzenie i promują odmienne postawy. Porównanie dwóch serii: *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty* i *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu*, pozwoli tu na uchwycenie różnic w sposobie przedstawiania treści religijnych oraz określenie ich wpływu na konstruowany model patrioty. Choć zasadniczo w obu wymienionych seriach wątki kosmologii religijnej służą silniejszej polaryzacji relacji tożsamościowej nasz–obcy i jej przeniesieniu do porządku życia duchowego dobry–zły, święty–grzeszny, to szczegółowa analiza treści komiksów wskaże, w jak odmienny sposób symbole religijne współpracują i nakładają się na treści narodowe, realizując „narodowe sensorium”, oraz jak uproszczone i skondensowane symbole działają w opisanej przez Edensora strukturze komercyjnej, spełniając funkcje narodotwórcze.

⁷ Ibidem, s. 51.

⁸ Ibidem, s. 147.

⁹ P. Zawrotny, *Zamiana herosa w superherosa*, „Zeszyty Komiksowe” 26/2018, *Religia w komiksie*, s. 8.

¹⁰ U. Eco, *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*, tłum. J. Ugniewska, Znak, Kraków 2008, ss. 99, 118.

1. Żołnierz Wyklęty

Pierwszy wspomniany cykl zeszytów pochodzi z lat 2013–2014. Autorem większości elementów komiksu, takich jak scenariusz, rysunki czy kolor, jest Jakub Kijuc, którego postawa aktywnego katolika bezpośrednio przekłada się na sposób wykorzystania w tworzonych pracach symboli katolickich. Wieloma inspiracjami pochodzącymi z wiary artysta dzieli się na prowadzonym przez siebie blogu *Jan Hardy*¹¹. Znaczenie kontekstu religijnego uwypukla zmiana podtytułu w czwartym tomie z *Jan Hardy – komiks patriotyczny* stosowany w trzech pierwszych częściach na *Jan Hardy – komiks chrześcijański*.

Niewykluczone, że o modyfikacji podtytułu zadecydowała również ilość treści związanych z religią: fragmentów Pisma Świętego, modlitw, pieśni czy pozdrowień. W porównaniu do wcześniejszych tomów w zeszycie czwartym pojawia się najwięcej tego typu cytatów, zarówno wizualnych, jak i w postaci tekstu.

W pierwszych tomach czytelnik dowiaduje się, że wiara katolicka pozwala na skuteczną identyfikację przyjaciół („Wojskowy, katolik i do tego jeszcze dobrze poinformowany. **Same plusy**”¹²) – bohaterowie niewierzący są prezentowani jako osoby niegodne zaufania, uległe. Co więcej, oddanie się Bogu wyzwala ponadnaturalną siłę („Panowie, cokolwiek by się działo... pamiętajcie trzy słowa. Słowa, które dają **moc! Bóg! Honor! Ojczyzna!**”¹³) oraz staje się sposobem na uratowanie życia (krzyżyk noszony w formie medalika, modlitwa *Ojcze nasz*), wskreszenie martwego już ciała (odrodzenie Jana Hardego). Do trzeciego zeszytu włącznie pojawiają się cytaty z Nowego Testamentu¹⁴, słowa Apelu Jasnogórskiego („Już dzisiaj zależy od Polskiej Młodzieży Następne tysiąc lat”¹⁵), starotestamentowy fragment pierwszej Księgi Machabejskiej¹⁶ oraz wizerunek Chrystusa¹⁷.

W ostatnim tomie następuje wyraźne zwielokrotnienie symboli chrześcijańskich. Kijuc umieszcza cytat z Ewangelii według św. Jana, Księgi Psalmów oraz ustami Jana Hardego wyśpiewuje pierwszą i trzecią zwrotkę pieśni wielkopostnej „Krzyżu Chrystusa...” Wspomniane zostają „bomba godzinkowa” i „zdrowaśki”, rozumiane jako tradycyjnie odmawiane modlitwy, ale służące jako narzędzia walki z szeroko pojętą materią nieożywioną (poruszanie maszyną/robotem). Tak jak

¹¹ J. Kijuc, blog *Jan Hardy*, <https://janhardy.pl/> [25.08.2018].

¹² J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 1, Materia Komiks, Krasnystaw 2013, s. 9. Wyóżnienia zgodnie z treścią komiksu.

¹³ *Ibidem*, ss. 5–6.

¹⁴ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 2, Materia Komiks, Krasnystaw 2014, s. 35.

¹⁵ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, Materia Komiks, Krasnystaw 2014, s. 6. Pi-sownia zgodna z treścią komiksu.

¹⁶ *Ibidem*, ss. 9–11.

¹⁷ *Ibidem*, s. 8.

poprzednio pojawia się figura Jezusa, jednak nie w formie statycznego obrazu, ale jako postać mająca wpływ na przebieg akcji.

Święci i ikonografia chrześcijańska są obecni już od pierwszej strony czwartego tomu. Wewnętrzną stronę okładki otwiera rysunek Jana Hardego walczącego ze smokiem, który bezpośrednio nawiązuje do przedstawień św. Jerzego i św. Jana Chrzyciela (broń, którą trzyma Jan Hardy, przypomina atrybut świętego)¹⁸.

Na kolejnych kartach szczegółowo przedstawiona zostaje śmierć bohatera i jego pobyt na niekończącym się pustkowiu, gdzie jedynym towarzyszem jest jego największy przeciwnik – smok. Scena przypomina opisaną w Ewangelii św. Mateusza kuszenie Jezusa przez Szatana (Mt 4,1–11). Choć Hardy siania się na nogach z wycieńczenia, milczy wobec propozycji szklanki wody – oznaczałaby ona „śmierć przez rozpuszczenie”, czyli zwątpienie w cenione wartości. Czerwone monstrum kusi przywróceniem życia i zwiększeniem mocy bohatera. Gdy to nie działa, grozi zobojętnieniem i zapomnieniem. Męczeństwo i śmierć odgrywa w komiksie ważną rolę. Mogą one świadczyć o jakości życia. Ważnym elementem jest sposób umierania. Należy ginąć bez strachu („Strach jest przeciwieństwem wiary i miłości”¹⁹), nigdy nie prosząc o litość i łaskę (Gruz błagając o życie, zostaje zdrajcą). Należy umierać „niezlomnym”, nie odpowiadając na prowokacje wroga.

Mimo że bohater nie zmartwychwstał, a został wskrzeszony, jego droga po śmierci przez krwistą „pustynię” i spotkanie z Bogiem przypominają drogę Chrystusa, który po śmierci zstąpił do otchłani, a trzeciego dnia zmartwychwstał i znalazł się u Boga Ojca²⁰.

Czwarty tom i scena spotkania Jana Hardego z potworem kondensują treści religijne, przekładając je jednocześnie na narrację narodową. Smok, będący ucieleśnieniem zła, nie bez powodu w komiksie ma ogon zakończony radziecką gwiazdą i czerwone łuski (a w ludzkiej postaci nosi czerwony krawat). Imię poczwary zostaje zapisane jako „mzinredomtsoP”. Słowo to czytane od tyłu daje hasło „Postmodernizm”. Postmodernizm w proponowanej przez Kijuca narracji wprost nazywany jest dywersją ideologiczną²¹. Niesie ze sobą strach, nienawiść, głupotę, uległość, zdradę, wojnę i śmierć. Toruje drogę dla myśli totalitarnej. Oznacza grzech i upadek.

O tym jak trudne są losy słowa „postmodernizm” w Polsce, wspomina Joanna Tokarska-Bakir w jednym ze swoich artykułów ze zbioru *Wszystko o postmodernizmie*²². Według badaczki nie ma szans na pojawienie się choćby tylko życzliwej

¹⁸ J. Kijuc, *Jan, smok i św. Jerzy*, blog *Jan Hardy*, wpis 19.05. 2015, <https://janhardy.pl/jan-smok-i-sw-jerzy/> [21.07.2018].

¹⁹ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, s. 30.

²⁰ A. Przybylski, *Po co Jezus zstąpił do piekła*, „Niedziela Ogólnopolska” 17/2008, <http://niedziela.pl/artukul/85294/nd/Po-co-Jezus-zstapil-do-piekla> [28.07.2018].

²¹ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, s. 30.

²² J. Tokarska-Bakir, *Strażacy i podpalacze*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego” 3-4/2001, <http://www.tygodnik.com.pl/kontrapunkt/52-53/bakir.html> [28.08.2018].

definicji postmodernizmu czy postmodernisty w przestrzeni publicznej, ponieważ sam zwrot (łączony czasem z przedrostkiem „soc-”) bezpośrednio kojarzy się z propagandą PRL-owską, a wielu publicystów błędnie identyfikuje go z „nihilizmem” i „relatywizmem”. W latach 90. miał pełnić w Polsce funkcję słowa ciosu, słowa policzka, które miało zranić przeciwnika.

Podobny efekt „uderzenia” chce zapewne uzyskać Jakub Kijuc, nadając takie imię głównemu przeciwnikowi bohatera. Zgodnie z akcją komiksu, w latach 40. XX wieku smok upostaciawia przemoc Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich²³ wobec Polski. Figura potwora zmienia się w czasie, w akcji rozgrywającej się w latach współczesnych przybiera wynaturzone postacie Tęczozilli i Telimena. Grzech, którego symbolem jest czerwone monstrum totalitaryzmu, staje się w ten sposób takim samym „wrogiem Ojczyzny”, jak ruchy homoseksualne czy płęć kulturowo-społeczna (gender). Jak mówi Jan Hardy: „Zło tylko zmienia oblicza, ale w środku pozostaje buntem przeciwko Bogu”²⁴. Potwierdzają to informacje zgromadzone w pierwszym tomie serii – na stronie pierwszej i szóstej znajduje się notatka, że komiks ma walczyć z zapomnieniem o żołnierzach wyklętych, z kolei wewnętrzna strona tylnej okładki reklamuje nowy zeszyt, który ma pokonać „ideologię gender”. Tym samym konflikt dobra ze złem, wiary ze świeckością staje się odwiecznym starciem Polski z przeobrażającym się nieprzyjacielem.

Innymi słowami ciosami, które czytelnik może spotkać w serii, a które pełnią tę samą funkcję w polityce i mediach, to: „ubek”, „komuch”/„komunista”, „sowiety”, „czerwoni” bądź sam przymiotnik „czerwony” dodany do rzeczownika (śmieć, gnida, pająk, hołota, terror, małpy, gwiazdy, ciemiężyciel, zło, pachol). Ich obecność w *Janie Hardym* i utrwalanie ich zastosowania nie tylko kondensują i upraszczają ich znaczenie, ale przede wszystkim skracają dystans pomiędzy narracją komiksową i aktualnymi wydarzeniami, bezpośrednio wpływając na zachowania społeczne.

W komiksie pejoratywnie naznaczone zostaje już samo słowo „ideologia”, bowiem ideologia/„filozofia” nazywany jest postmodernizm, socjalizm i „gender”. Jediną wyraźnie zarysowaną opozycją wobec nich pozostaje wiara katolicka. Przedstawiona jako prawdziwa i „zastana” może podważyć każde niezgodne z jej prawami stanowisko²⁵. Dla odróżnienia od ideologii występuje jako stabilna i niezmienna – inne postawy są z reguły chwiejne i pozwalają na łatwą zmianę przekonań. Właściwie katolicyzm to jedyna religia uchwycona w komiksie. Bo choć pojawia się figura żyda (a z nim judaizmu), prezentuje ona człowieka chwiejnego i podatnego na ideologiczne „pranie mózgu”²⁶.

²³ W drugim wydaniu człon „Radzieckich” zastępuje „Sowieckich”, a „Związek Radziecki” – „Rosja sowiecka”.

²⁴ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, s. 11.

²⁵ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, s. 8.

²⁶ Ibidem.

Obraz żyda jako pewnego modelu bohatera zawiera się w historii Starca, nazywanego też Dziadkiem. Ma wygląd zgodny z popularnymi wyobrażeniami – duży nos, brodę, długie pejsy i ciemny płaszcz. Uwięziony przez żołnierzy radzieckich zostaje zmuszony do budowania „tradycyjnych” żydowskich golemów²⁷ napędzianych „czerwonym terrorem”. Uratowany przez Hardego otrzymuje schronienie w jego rodzinnym domu. W tym czasie zaczyna montować zespół golemów służących oddziałowi głównego bohatera. Zarysowany wizerunek Starca daleki jest od życzliwego obrazu. Pozbawiony pejsów i ubrany w elegancki garnitur po czterech latach współpracy kłóci się z Hardym, po czym bez słowa pożegnania wraca do projektowania broni dla armii radzieckiej²⁸.

W epizodzie Dziadka nakładają się na siebie obrazy zarówno z porządku religijnego, jak i narodowego. Mimo że jako naukowiec posiada niezwykłą umiejętność, to brak wiary (katolickiej) powoduje, że wykorzystuje ją w złym celu. Z kolei ukrywanie Starca i jego ucieczka przywołują skojarzenia z pomocą okazywaną przez Polaków żydom podczas drugiej wojny światowej. Nie można powiedzieć, aby komiks wyrażał postawę antysemicką. Podobnie jak inne przywoływane wyżej słowa zwrot „ty żydzie”, mimo swojego antysemickiego tonu, nie mają na celu obrażać wyznawców judaizmu, ale mają obrazić odbiorcę „żydem” – czyli działać jak inne słowa ciosy²⁹. W tym sensie postać żyda i związane z nim wyobrażenia stanowią pewien system znaków, których można użyć jako obelgi wobec przeciwnika.

2. Kroniki konfliktu

Seria *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu* jest wydawana od 2016 r. Do tej pory ukazały się trzy z czterech planowanych zeszytów. Przygody tytułowego bohatera rozgrywają się we współczesnej Polsce, która stanowi miejsce regularnych tragedii zagrażających całej ludzkości.

Sposób korzystania autorów z treści religijnych przypomina baśniowo-chrześcijański kolaż. Przedstawienia związane z życiem po śmierci, pojęciem nieba i piekła, początku i końca świata, podziałem na wrogów i przyjaciół łączą w sobie symbolikę katolicką z wyobrażoną kulturą ludową, słowiańską. Taka symbioza zachodzi m.in. w figurach Stwórcy i Strażników.

Spotkanie Białego Orła ze Stwórcą dokonuje się po jego przegrany starciu z Zygfydem. Bohater budzi się pośród malowniczego wiosennego krajobrazu, w którym mieszka tylko jedna osoba – właśnie Stwórca. Co ważne, choć Stwórca jest kobietą, forma jej imienia jest odmieniana w rodzaju męskim, a nie w żeńskim

²⁷ M. Krawczyk, *Golem. Analiza korzeni nowożytnej legendy żydowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznawcze” z. 40, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, ss. 119–132.

²⁸ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wylęty*, t. 2, s. 17.

²⁹ A. Zawadzka, *Polska Walcząca*, w: W. Wilczyk, *Święta Wojna*, red. E. Lasota, M. Szczurek, Karakter, Kraków 2014, s. 13.

(Stwórczyni) czy z dodatkowym słowem „Pani” (Pani Stwórcza). Nosi długą zakrywającą stopy różowo-kremową suknię, a długie, siwe włosy podtrzymuje kolorowy wianek. Zmarszczki delikatnie oprawiają błękitne oczy, nieznacznie dodając jej lat. Miejsce, w którym znajdują się z Białym Orłem, nazywa „wyższą warstwą duchowego rozwoju” – nie występują tam choroby, co oznacza, że można bez konsekwencji korzystać z używek (Stwórcza chwali się paleniem papierosów). Symbolicznie niżej w tej hierarchii plasuje się Ziemia, a pod nią z kolei „niższa warstwa”, której mieszkańcami są potwory i demony. Układ ten w zasadzie powtarza archetypiczny podział na piekło i niebo, w pełni oddając hierarchię tej struktury, podział władzy oraz stopniowalne poziomy dobra i zła, które mieszają się dopiero na Ziemi z racji jej położenia w tym układzie. Podróże pomiędzy warstwami stanowią raczej coś niespotykanego – zazwyczaj opuszczając jedno miejsce, nie można już do niego powrócić. Schemat ten łamie dopiero główny superbohater, wracając na Ziemię.

Podważa oczywiście zasady panujące w otaczającym go świecie, tym samym realizując ściśle „drogę bohatera”, a więc archetyp mitycznego herosa, który może przemieszczać się pomiędzy krainami niedostępnymi dla innych. Podobieństwami i próbami ustalenia uniwersalnego profilu mitycznego bohatera zajmowali się m.in. Claude Levi-Strauss (wyodrębnia „mitemy” jako podstawowe części mitów), Joseph Campbell (wprowadza pojęcie „monomitu” oznaczające wspólną dla różnych kultur strukturę mitu i drogę bohatera) czy Władimir Propp (określa typowe „funkcje” działających postaci w bajce magicznej. Przemiana duchowa, odrodzenie, zmartwychwstanie są rodzajem inicjacji, właściwej każdemu superbohaterowi – Supermana, Jana Hardego czy Białego Orła.

Choć spotkanie Aleksa Poniatowskiego ze Stwórcą jest typowym elementem drogi mitycznego herosa, to w komiksowym uniwersum stanowi bezprecedensową sytuację. Do warstwy wyższej nie trafia się po śmierci, ponieważ jest ona „stanem ostatecznym³⁰”. Przyglądając się wewnętrznej strukturze i wizualnym wyobrażeniom pozaziemskiego świata, można przypuszczać, że autorzy inspirowali się wyobrażeniami o religii słowiańskiej. Według etnologa Pawła Szczepanika mitologia Słowian zakłada życie pozagrobowe oraz istnienie dwóch rodzajów zaświatów nacechowanych pozytywnie i negatywnie³¹. Badacz uważa, że krytycznie należy przyjąć zapis z *Kroniki Thietmara* jakoby ich wiara przyjmowała, że „wraz ze śmiercią cielesną wszystko się kończy³²”, ponieważ kronikarz z pogardą traktował wyznania niechrześcijańskie. Na podstawie serii nie sposób jednak z całą pewnością stwierdzić, czy istnieje nieśmiertelna dusza. Bez wątplenia treść komiksu sugeruje istnienie reguły, według której każdy musi umrzeć.

³⁰ A. Kmiełek, M. Kmiełek, *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu*, t. 2, Wizualne S.C., Warszawa 2017, s. 17.

³¹ P. Szczepanik, *Słowiańskie wizje świata pozagrobowego. Obraz mityczny i jego ziemskie realizacje*, w: J. Kordel, M. Sas (red.), *Człowiek wobec śmierci na przestrzeni dziejów*, Studenckie Koło Naukowe Historyków UW, Warszawa 2011, s. 25.

³² *Kronika Thietmara*, tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 2002, I, 14, za: P. Szczepanik, *Słowiańskie wizje ...*, s. 24.

Aleks Poniatowski wypadł z biurowca. Nie miał prawa przeżyć. Złamał nie tylko większość kości w swoim ciele, ale i podstawową zasadę – uciekł z objęć śmierci³³.

Biały Orzeł właściwie nie podważa żadnej normy – wypadek powoduje paraliż, nie śmierć. Podobnie po starciu z Krzyżakiem nie umiera, ale trafia do „wyższej warstwy”. Każde z tych wydarzeń ostatecznie skutkuje wzmocnieniem bohatera: otrzymaniem syntetycznej krwi od ojca, regeneracją i zyskaniem skrzydeł. Dzięki temu może dokonać upragnionej zemsty na osobach, które skrzywdziły jego i jego bliskich. Pomszczenie ofiar jest istotnym motywem komiksu. Z jednej strony udowadnia, że nie ma złego czynu bez kary, a z drugiej uprawomocnia wartości wyznawane przez zwycięzców.

W *Kronikach konfliktu* koncepcja Boga przypomina idee oświeceniowego deizmu – boski Kreator buduje świat i rządzące nim prawa, nie ingerując w kształtujące się ziemskie życie³⁴. Stwórca wspomina: „Niestety, nie widzę dokładnie wszystkiego tego, co się dzieje pod nami. Bardziej jak kontur. Wyczuwam pewne **ruchy**, zdarzenia, ale nie znam szczegółów.” Sama „wyższa warstwa” nie jest całkowicie odseparowana od „niższych” sfer. Zranienie i utrata krwi przez Stwórcę spowodowało wytworzenie krateru i zejście złych mocy na Ziemię.

Podobnie jak wyobrażenie Stwórcy i wszechświata koncepcja, Strażników opiera się na przekształceniu mitu o początku państwa polskiego, czyli legendy o Lechu, Czechu i Rusie. Słynni bracia razem z bezimiennym bratem nazywanym w komiksie „Czwartym” żyli razem ze Stwórcą. Sytuację tę przerwał bunt ostatniego z braci i jego pragnienie dorównania bogini. Trzech Strażników walczy z Czwartym, ostatecznie więżąc go na lata. Historia przypomina biblijny bunt Szatana, jego upadek i walkę z Michałem i aniołami³⁵, choć tego typu narracje przewrotu zakończonych bratobójstwem i podziałem świata należą do mitów kosmogonicznych wielu kultur.

W *Kronikach konfliktu* do czasów współczesnych czytelnikowi przeżywa tylko dwóch braci: Lech i Czwarty. Toczący się pomiędzy nimi spór stanowi fabularną oś. Ich walka staje się „odwieczny[m] konflikt[em] dwóch, potężnych i ścierających się ze sobą sił”³⁶, tworzącym to uniwersum. Co więcej, strony konfliktu przyjmują kontekst narodowy – Lech kojarzony jest z narodem polskim, a jego największy przeciwnik z szeroko ujętą figurą Niemca (Prusaka, Krzyżaka, nazisty, bezwzględniego biznesmena³⁷, nieodmiennie o aryjskiej urodzie).

³³ Cytat pochodzi z tylnej strony okładki pierwszego zeszytu z serii *Kroniki konfliktu*.

³⁴ *Internetowa encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/deizm;3891384.html> [27.08.2018].

³⁵ Ez 28,12–19; Ap 12,7–12.

³⁶ A. Kmiołek, M. Kmiołek, *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu*, t. 1, Wizualne S.C., Warszawa 2016, s. 17.

³⁷ Przyjaciół z lat szkolnych, który ostatecznie zdradza głównego bohatera, nazywa się Wiktor Ross. Nazwisko można wywieść z języka niemieckiego czy staropruskiego. Zob. A. Narusiewicz-Duchlińska, Ross, <http://genezanazwisk.pl>, <http://genezanazwisk.pl/content/ross> [16.08.2018].

Do tego obrazu autorzy dodają silnie związaną z polskim kontekstem symbolikę chrześcijańską: daty 966, 1000; katedrę gnieźnieńską, nagrobek w formie krzyża łacińskiego dla Aleksandra Poniatowskiego, zwrotów: „mój Boże”, „Boże, miej nas w swojej opiece” czy nazwanie potworów z innych wymiarów Czterema Jeźdźcami Apokalipsy, a obecny konflikt Apokalipsą. Te elementy, choć przypominają o religii katolickiej, nie wpływają w istotny sposób na rozwój akcji. Co więcej, posiadają charakter powierzchowny, mają odwołać się do ram wizualnych i językowych znanych czytelnikowi, nie zgłębiając złożonego religijnego wymiaru tych elementów.

Jednym z przykładów takiego schematycznego zastosowania są postacie mnichów. Występujący w pierwszym i drugim zeszyte cyklu mnisi pracują wraz z ojcem głównego bohatera w podziemiach katedry gnieźnieńskiej. Nie licząc towarzyszących im robotów i trzymany w rękach karabinów, stanowią wcielenie stereotypowych średniowiecznych mnichów – z wygoloną tonsurą, ubranych w brązowe habity z kapturem, przewiązane prostym sznurem³⁸, zachowujących surowe śluby milczenia. Przyglądając się współczesnym strojom i praktykom zakonów mnisich, żaden nie spełnia wszystkich wyżej zarysowanych cech. Ponieważ obowiązek tonsury zostaje zniesiony w 1972 r. przez papieża Pawła VI³⁹, zgrzebnie wygolone krążki na głowach bohaterów *Kronik konfliktu* wydają się mało prawdopodobne. Ich stroje przypominają szaty franciszkańskie – braci kapucynów lub bernardynów. Choć obu zakonom blisko do wdrażania idei skromnego stylu życia, to nie są współcześnie znane z rygorystycznych ślubów milczenia. Te przypisuje się zakonowi kartuzów i kamedułów. Obie zbiorowości funkcjonują powszechnie jako stowarzyszenia ściśle przestrzegające klauzulę milczenia dzięki krążącym w popularnym obiegu książkom (*Szkoła ciszy*, *Codziennosc kamedulska*) i filmom (*Wielka Cisza*) poświęconych ich codziennym praktykom w klasztorach.

Figura mnicha w *Kronicach konfliktu* stanowi ucieleśnienie wyobrażeń o klasztornym życiu. Celem autorów nie jest przedstawienie konkretnego zakonu, który w Polsce mógłby realizować w kościelnych podziemiach wysoko wyspecjalizowane projekty technologiczne, ale wprowadzenie uogólnionej sylwetki zakonnika jako skondensowanego symbolu pracy, zaangażowania i dobra. Stanowi ono przedłużenie innych przywołanych polskich symboli chrześcijańskich, jakim jest m.in. Katedra gnieźnieńska. Na przykładzie postaci mnichów widać, jak opisywana przez Edensora kondensacja różnych znaków i wartości w jeden obraz prowadzi do nieporozumień. Tym bardziej, że tuż obok pojawiają się baśniowe postacie Syrenki Warszawskiej i bazyliuszka, dopełniając kolaż słowiańsko-chrześcijański.

³⁸ Te cechy dominują w wypożyczalniach i sklepach z kostiumami, co wskazuje na siłę zakorzenia tego obrazu grupy, jaką są mnisi. Poniżej kilka linków do popularnych sklepów z kostiumami: <http://megastroje.pl/p/kostium-mnich-2/>, <http://www.all4party.pl/product/stroj-kostium-przebranie-zakonnik-mnich-3/>, <https://stroje.com.pl/stroje-duchowne/stroj-mnich-70.html>, <https://www.funidelia.pl/kostium-mnich-z-zakonu-mski-47102.html>, <https://maskowybal.pl/kostium-mnich> [15.12.2018].

³⁹ M. Szoltysek, *Tonsura to nie glaca*, portal wiara.pl, data publikacji: 12.12.2011, <https://kultura.wiara.pl/doc/1018347.Tonsura-to-nie-glaca> [15.12.2018].

Świat przedstawiony w komiksie, a szczególnie Polska jako miejsce szczególne w całym uniwersum, wydaje się spójny o tyle, o ile operuje na pojęciach silnie zsyntetyzowanych i uproszczonych. Zgłębianie znaczeń i pochodzenia poszczególnych elementów serii mogłoby doprowadzić do rozbicia i rozproszenia ułożonej przez autorów mozaiki.

3. Wiara i krew

Kluczową różnicą między porównywanymi seriami komiksów, która zawiera w sobie stosunek treści narodowych i religijnych, jest określenie pochodzenia supermocy.

W cyklu *Żołnierz Wyklęty* **wiara** katolicka stanowi źródło ponadnaturalnej siły i nadzwyczajnych umiejętności, a tym samym zwątpienie w Boga bądź ludzi powoduje utratę mocy. Niezwykłe zdolności bohaterów można zatem rozumieć jako boską łaskę ofiarowaną wierzącym do walki z przeciwnikiem. Wrogowie natomiast starają się pomnażać swoją moc za pomocą nowych technologii. Maszyny i wyrafinowana broń zawsze jednak ulega zniszczeniu, bo pozostaje „sztucznym” źródłem siły, stworzonym przez ludzi.

Negatywny stosunek do technologii w pełni potwierdza opowiedziana na kartach zeszytów przytoczona wyżej historia Starca. Ostatecznie, choć Dziadek posiada niezwykłą umiejętność, brak wiary chrześcijańskiej powoduje, że wykorzystuje ją w złym celu i bez zawahania zmienia sprzymierzeńców. Nauka tutaj ma status złotego cielca. Technika pozwalająca tworzyć golem, naśladując akt boskiego tworzenia, jest buntem przeciwko naturze, która jest dziełem Najwyższego. Obawy towarzyszące od zarania dziejów wynalazkom opierają się przede wszystkim na strachu przed karą za zawłaszczenie sprawności wcześniej ludziom niedostępnej, a więc „nie ludzkiej”.

W komiksie występują jednak postacie jednoznacznie pozytywne zajmujące się nauką: doktora i Iskry. Pierwszy znany jest przede wszystkim z nieskutecznych prób rozwiązania zagadki „pojemnika” oraz projektów B.A.Ś.K.A i jego kontynuacji, Woj-techa⁴⁰. Oba ostatecznie okazały się nie do końca udane. Czytelnik zapoznaje się przede wszystkim ze szczegółami powstania Woj-techa, zrobotyzowanego wróbelka mającego szpiegować i niszczyć przeciwnika, ostatecznie zamkniętego w ciele niedźwiedzia i skazanego na sen zimowy. Z kolei Iskra porzuca pracę naukową na rzecz walki zbrojnej. Postacie te udowadniają niższość technologii i jej zawodność wobec mocy danej przez wiarę i słowa: Bóg, honor, ojczyzna.

Odmiennej stosunek do technologii przedstawia seria *Kroniki konfliktu*, w której większość naukowców zalicza się do grona pozytywnych postaci (Karol Poniatowski, Hudini, mnisi). Sama nauka ma charakter neutralny – jak dowodzi

⁴⁰ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, s. 5.

narracja, badania mogą być wykorzystane do celów szlachetnych i nikczemnych w zależności od tego, kto nimi zarządza. Decydujące stają się intencje osoby, która wykorzystuje daną technikę. W odróżnieniu od uniwersum Jana Hardego zło nie tkwi w technologii jako naśladownictwie aktu Stwórcy, ale osadzone zostaje w indywidualnym zestawie cech bohatera i jego decyzjach.

Istotą opowiadanej historii jest **krew**. Stanowi ona w narracji *Białego Orła* najistotniejszy element. Staje się nośnikiem niezwykłych umiejętności, z których korzysta sam główny bohater. Oprócz właściwości medium, niesie ze sobą nieodłącznie moc stwórczą i dziedziczną. Czytelnikowi przedstawione w komiksie sceny ożywiania postaci krwią z własnych żył i tworzenia sojuszników na swoje podobieństwo mogą przypominać popkulturowe wyobrażenia wampirów. Dotyczą one tylko bohaterów negatywnych, ponieważ transfuzja życiodajnej syntetycznej krwi dla Białego Orła odbywa się w laboratoryjnych warunkach i wykonuje ją jego biologiczny ojciec.

Co więcej, krew ma ścisły związek z władzą. Według rozgrywającej się akcji ten, kto zdobędzie krew Stwórcy bądź wytworzy substancję o tych samych właściwościach, ma szansę panować nad światem. Mimo że krew syntetyczna jeszcze nie osiąga tak dobrych właściwości co ta pochodząca z „wyższej warstwy”, to nie zostaje ona przedstawiona jako twór gorszy ze względu na ludzki czynnik wytwarzania w stosunku do krwi źródłowo boskiej.

Tym samym w *Kronikach konfliktu* to ludzie dzięki nauce sami są zdolni do tworzenia superbohaterów i antybohaterów, podczas gdy w uniwersum Jana Hardego dopiero źródło zewnętrzne: boskie lub szatańskie, może wykreować nieprzeciętnie silne jednostki. Ponieważ bohaterowie są jednocześnie bohaterami narodowymi, a wrogowie wrogami ojczyzny, krew i wiara zyskują w obu komiksach status nośnika polskości. Podstawową różnicą w tym wypadku pozostaje tylko jej pochodzenie – w jednym przypadku narodowość oraz kultura może i powinna być przedłużana poprzez kult i postawę katolicką, a w drugim zawiera się przede wszystkim w pojęciu dziedziczności i ciągłości etnicznej.

4. Podobieństwa i różnice

Mimo różnic w podejściu do wiary jako elementu budowania więzi narodowych popularyzowane przez obie serie postawy mają kilka punktów wspólnych.

Wizje są w podobnym stopniu zmaskulinizowane. W przygodach Jana Hardego łącznie występuje szesnaście opatrzonych imieniem postaci: dwunastu mężczyzn (jeden nie bierze czynnego udziału w walce) oraz cztery kobiety (jedna bierze bezpośredni udział w starciach i ma wpływ na rozwój akcji). Dominację mężczyzn wzmacnia zwrot „chłopaku”, niejednokrotnie wieńczący wypowiedzi bohaterów. Z kolei w omawianych zeszytach z Białym Orłem z osiemnastu bohaterów można wyszczególnić pięć kobiet. Większość z nich zostaje przedstawiona w sposób

mocno zeretyzowany, bez względu na pełnioną w opowieści funkcję. Stwórca nie ma mocy sprawczej i wyraźnie się od niej odżegnuje. Akcje prowadzą przede wszystkim grupy mężczyzn, braci – mnisi, Strażnicy, przywódcy antagonistycznych sił: Lech i Czwarty.

Oba przedstawione światy zostają równie silnie zmilitaryzowane (kontekst wojenny, sposób walki, broń i technologie). Język jest podporządkowany kontekstowi walki, w każdym z zeszytów znajdziemy słowa takie jak: kompania, armia, oddział, pułkownik, szeregowy, kapitan, partyzant, dowódca, dowództwo, jednostka taktyczna, żołnierz, ułan, ciemiężyciel, strażnik, woj, wróg, brat, szpieg, obyczaj rycerski, arsenał, areszt, dywersja, bunt, wojna, opór, walka, powstanie, atak (terrorystyczny), taktyka, okupacja, odsiecz, bój, napaść, potyczka, bitwa, misja, napaść, sabotaż, klęska, oblawa, zwyciężyć, bronić, pokonać, broń, pancerny, pistolet, pociski, szabelka, zbroja, twierdza, garnizon, baza, bunkry, areszt, hangar. Pojawiające się napięcia i konflikty rozładowywane są w starciu przy użyciu siły. W przypadku kłótni pomiędzy bohaterami nienastawionymi do siebie wrogo dochodzi do wzajemnego obrażania (Jan Hardy i Starzec, Hudini i policjant). Zawsze jednak w obliczu braku jedności dochodzi do przemocy – słownej bądź fizycznej. W ten sposób narracje uprawomocniają taki sposób rozwiązywania sporów.

W podobny do siebie sposób tytuły komiksów wskazują na sprawczość wybitnych jednostek. Z jednej strony mamy „pierwszego polskiego superbohatera Białego Orła”, a z drugiej „najsilniejszego z hardybohaterów” – Jana Hardego. Obaj działają niekonwencjonalnie – oprócz nadludzkich umiejętności wyróżniają się sprytem i inteligencją. Przedstawione w zeszytach ikony i autorytety (Roman Dmowski) zachęcają do podążania za jednym liderem. W serii *Żołnierz Wyklęty* grupy podobnych sobie osób (mas), kojarzonych z komunizmem, komentowane są negatywnie (Jan Hardy: „Nie martw się, przecież jest was »mного«”). W *Kronikach konfliktu* obraz tłumu służy przede wszystkim do przedstawienia ofiar i zniszczeń – nie ma w nim nic, co może przerazić. Jednego z ludzi z „tłumu” reprezentuje Obywatel. To on, nie korzystając z syntetycznej krwi czy innych źródeł mocy, postanawia na własną rękę wymierzać sprawiedliwość. Choć w tej serii zostaje tylko przywołane jego imię, to sama jego postawa w uniwersum kojarzona jest z bezprawiem.

W obu cyklach nie ma zatem demokratyzacji supermocy. Wybitne jednostki wpływające na rozwój akcji nie noszą normalnych imion, ale posiadają specjalne pseudonimy. Bohaterowie związani z grupą Hardy'ego noszą przezwiska (Gruz, Ryż, Iskra), a przyłączający się do oddziału Jan Hardy przestaje używać nazwiska Kwiatkowski. Podobnie Aleksander Poniatowski – działając jako Biały Orzeł, nie posługuje się imieniem i nazwiskiem.

Mimo tych analogii faworyzowane modele patriotyzmu znacznie się od siebie różnią. Jedną z rozbieżności jest zaangażowanie czytelników. Motywy zgromadzone w Białym Orle skupiają się przede wszystkim na przetłumaczeniu wzorców

patriotyzmu zachodniego na taki skonstruowany za pomocą „polskiej” ikonografii – państwowej, religijnej, związanej z legendami i baśniami. Podobieństwo głównego bohatera do Kapitana Ameryki czy Supermana z komiksów amerykańskich nie jest przypadkowe. Tak jak oni Biały Orzeł ma ambicje reprezentować swój kraj i stać się popkulturowym gadżetem, z którym można identyfikować wspólnotę. Budowanie przez twórców świata złożonego według archetypicznych schematów (odwieczna walka ogólnie pojętego dobra ze złem, piękne kobiety, szkaradni oprawcy, szlachetni bohaterowie) metodą swobodnego kolażu symbolicznego nie zachęca do aktywności wychodzącej poza noszenie koszulek patriotycznych i pamięci o świętach narodowych. Działalność autorów na fanpage’u komiksu⁴¹ poza informacjami typowo marketingowymi ogranicza się przede wszystkim do publikowania postów z grafikami z okazji świąt państwowych: Narodowego Święta Niepodległości i Święta Narodowego Trzeciego Maja, czyli na formalnych sposobach wyrażania przynależności do wspólnoty. Posługując się kolażem baśniowo-słowiańsko-katolickim, twórcy starają się zbudować uniwersalny model patrioty, który nie wymusza deklaracji wiary i aktywnej działalności w obrębie konkretnego Kościoła.

Model Jana Hardego natomiast promuje postawę patriotyzmu czynnego. Wiele elementów nawiązuje do współczesnego rynku patriotycznego, m.in. reklamy marek odzieżowych Red is Bad czy Surge Polonia. Jak wskazuje Edensor, nabywanie niektórych towarów ma szczególne znaczenie symboliczne dla tożsamości narodowej, a ich posiadanie i używanie uznaje się za patriotyczny obowiązek⁴². Tak też sformułowane jest ósme „przykazanie” dekalogu patrioty opublikowanego w trzecim zeszycie *Żołnierza Wyklętego* przez spółkę Surge Polonia. Choć redakcja komiksu nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń⁴³, połączenie „zasad” patriotyzmu z dziesięcioma przykazaniami Bożymi dobrze wpisuje się w narrację całej serii. Opublikowane „przykazania” zachęcają również do wspierania polskiej gospodarki i kupowania lokalnych produktów oraz angażowania się w inicjatywy społeczne, co autor zdaje się wcielać w życie, umieszczając w zeszytach strony internetowe różnych stowarzyszeń oraz opis ich działalności (Vera Icon, Katolickie Centrum Kultury). Taki układ i polityka wydawnicza doprowadza do przeniesienia treści komiksowych do praktyk codziennych. Walka z wrogiem nie odbywa się zatem tylko w uniwersum Hardy’ch, ale przełożona zostaje na starcia w życiu publicznym – czy to z „ideologią gender” (*Jan Hardy. Dzieci Boże*⁴⁴), czy zapomnieniem (*German Death Camps*⁴⁵).

⁴¹ *Biały Orzeł*, Facebook Fanpage, <https://pl-pl.facebook.com/BialyOrzelPolskiSuperbohater/> [11.08.2018].

⁴² T. Edensor, *Tożsamość narodowa...*, s. 147.

⁴³ J. Kijuc, *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, s. 2.

⁴⁴ J. Kijuc, *Dziecko Boże to Ty!*, blog Jan Hardy, wpis 3.07.2018, <https://janhardy.pl/dziecko-boze-to-ty/> [15.08.2018].

⁴⁵ J. Kijuc, *German Death Camps*, blog Jan Hardy, wpis 14.02.2018, <https://janhardy.pl/german-death-camps-2/> [15.08.2018].

Zakończenie

Powyższa analiza treści komiksów wskazuje, w jaki sposób symbole religijne współpracują i nakładają się na treści narodowe, realizując „narodowe sensorium” oraz jak uproszczone symbole działają w komiksowej strukturze, spełniając funkcje narodotwórcze. Nałożenie się wątków religijnych z narodowymi doprowadza w obu cyklach do silnych uproszczeń. W przypadku *Kronik konfliktu* opiera się ona na kolażu wątków baśniowych, słowiańskich i tradycji katolickiej. Osadzone w stylistyce klasycznych superbohaterskich komiksów amerykańskich kształtują poczucie przynależności narodowej jako syntezę różnych wyobrażeń tego, co polskie. Obrazy te nawzajem się nie wykluczają, ale pozytywnie odróżniają od innych narodowości, szczególnie od narodowości niemieckiej. Biorąc pod uwagę pozawydawniczą działalność twórców, preferowany model patriotyzmu opiera się przede wszystkim na aktywności komercyjnej, pamięci oraz udziale w świętach narodowych.

Seria *Żołnierz Wyklęty* stawia natomiast na ścisłe połączenie dwóch porządków – treści katolickich i symboliki narodowo-państwowej. W zeszytach czytelnik znajdzie wyszukane analogie, które mają potwierdzić koherencję stanowisk patrioty i Polaka. Jak zaznacza Zubrzycki, włączenie symboli religijnych do *sensorium narodowego* pozwala na zbudowanie struktur mocno binarnych – jasno oddzielających to, co nasze i obce, dobre i złe. Kadrem, który koncentruje te założenia, jest wspomniana w tekście scena przedstawiająca głównego bohatera zabijającego czerwonego smoka. Obraz źródłowo chrześcijański – święty Jerzy zabijający siły zła i grzechu, nałożony zostaje na biało-czerwoną postać Jana Hardego (partyzanta, żołnierza wyklętego) walczącego z radzieckim przeciwnikiem. Połączenie dopełnia logotyp oraz adres internetowy grupy Vera Icon Wspólnoty Twórców Chrześcijańskich, współczesnej społeczności skupionej wokół idei ewangelizacji środowisk artystycznych. Opisany kadr jednoznacznie wskazuje preferowany model patriotyzmu, oparty na aktywności w życiu społecznym, najlepiej o walorze ewangelizacyjnym.

Umiejętne operowanie przez autorów komiksów silnie społecznie utrwalonymi symbolami umożliwia konstruowanie różnych modeli patriotyzmu. Wykorzystanie do ich budowy elementów związanych z religią pozwala na wzmocnienie i utrwalenie struktur wyobrażonej wspólnoty opierającej się na binarnej konstrukcji dobra i zła, przyjaciół i wrogów, przynależących do grupy i wykluczonych. Głębokie osadzenie obu przedstawionych koncepcji wiary i duchowości w polskim kontekście kulturowym pozwala na ich łatwe przechwycenie przez polskiego czytelnika. Otrzymuje on w ten sposób zestaw uproszczonych obrazów, wskazówki, skąd czerpać siłę i jak zachowywać się wobec projektowanego wroga. Treści zamieszczone w komiksach nie tyle zmieniają postawy współczesnych czytelników, ile umacniają

i wspierają ich w już wybranych wzorcach. Dodatkowo atrakcyjne i profesjonalnie wykonane oprawy – wizualna i marketingowa, pozwalają na skuteczne utrwalenie modeli w codziennych praktykach i kulturze masowej. Skondensowane w komiksach wątki narodowo-religijne służą tym samym reinterpretacji mitów i ich przetworzeniu przy jednoczesnym potwierdzeniu starych znaczeń dotyczących tożsamości.

Literatura

- Eco U., *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*, tłum. J. Ugniewska, Znak, Kraków 2008.
- Edensor T., *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Kijuc J., *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 1, Materia Komiks, Krasnystaw 2013.
- Kijuc J., *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 2, Materia Komiks, Krasnystaw 2014.
- Kijuc J., *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 3, Materia Komiks, Krasnystaw 2014.
- Kijuc J., *Jan Hardy. Żołnierz Wyklęty*, t. 4, Materia Komiks, Krasnystaw 2014.
- Kmiołek A., Kmiołek M., *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu*, t. 1, Wizuale S.C., Warszawa 2016.
- Kmiołek A., Kmiołek M., *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu*, t. 2, Wizuale S.C., Warszawa 2017.
- Kmiołek A., Kmiołek M., *Polski Superbohater Biały Orzeł. Kroniki konfliktu*, t. 3, Wizuale S.C., Warszawa 2018.
- Krawczyk M., *Golem. Analiza korzeni nowożytnej legendy żydowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiologiczne” z. 40, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Pismo Święte. Stary i Nowy Testament*, red. Michał Peter, Marian Wolniewicz, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2015.
- Szczepanik P., *Słowiańskie wizje świata pozagrobowego. Obraz mityczny i jego ziemskie realizacje*, w: J. Kordel, M. Sas (red.), *Człowiek wobec śmierci na przestrzeni dziejów*, Studenckie Koło Naukowe Historyków UW, Warszawa 2011.
- Zawadzka A., *Polska Walcząca*, w: M. Wilczyk, *Święta wojna*, red. E. Lasota, M. Szczurek, Karakter, Kraków 2014.
- Zawrotny P., *Zamiana herosa w superherosa*, „Zeszyty Komiksowe” 26/2018, *Religia w komiksie*.
- Zubrzycki G., *History and the National Sensorium: Making Sense of Polish Mythology*, „Qual Social” 34/2011.

Źródła internetowe

- Biały Orzeł*. Facebook Fanpage, <https://pl-pl.facebook.com/BialyOrzelPolskiSuperbohater/> [11.08. 2018].
- <http://megastroje.pl/p/kostium-mnich-2/> [15.12.2018].

- <http://www.all4party.pl/product/stroj-kostium-przebranie-zakonnik-mnich-3/> [15.12.2018].
- <https://stroje.com.pl/stroje-duchowne/stroj-mnich-70.html> [15.12.2018].
- <https://www.funidelia.pl/kostium-mnich-z-zakonu-mski-47102.html> [15.12.2018].
- <https://maskowybal.pl/kostium-mnich> [15.12.2018].
- Jan Hardy, Facebook Fanpage. 23 VII V 2018 <https://www.facebook.com/jan.hardy.komiks/> [28.07.2018].
- Kijuc J., *Dziecko Boże to Ty!*”, blog Jan Hardy, wpis 3.07.2015, <https://janhardy.pl/dziecko-boze-to-ty/> [21.07.2018].
- Kijuc J., *Jan, smok i św. Jerzy*, blog Jan Hardy, 19.05.2015, <https://janhardy.pl/jan-smok-i-sw-jerzy/> [21.07.2018].
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Ross*, genezanazwisk.pl, <http://genezanazwisk.pl/content/ross> [16.08.2018].
- Przybylski A., *Po co Jezus zstąpił do piekła*, „Niedziela Ogólnopolska” 17/2008, <http://niedziela.pl/artykul/85294/nd/Po-co-Jezus-zstapil-do-piekla> [28.07.2018].
- Szołtysek M., *Tonsura to nie glaca*, portal wiara.pl, data publikacji: 12.12.2011, <https://kultura.wiara.pl/doc/1018347.Tonsura-to-nie-glaca> [15.12.2018].
- Tokarska-Bakir J., *Strażacy i podpalacze*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego” 3–4/2001, <http://www.tygodnik.com.pl/kontrapunkt/52-53/bakir.html> [28.07.2018].

